

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2018 roku (data stempla pocztowego) A. S. wniósł o zasądzenie od B. M. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9.228 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak też wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 01 kwietnia 2008 roku zawarł z pozwanym umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF, na kwotę 485.329 zł na okres 360 miesięcy. Tytułem zabezpieczenia ustanowiono ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Na podstawie § 9 ust. 8 umowy powód był zobowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia zawartego z T. I.S.A. w wysokości 2.194 zł za pierwszy okres ochrony ubezpieczeniowej, wynoszący 36 miesięcy. Pozwany po upływie 3 lat spłaty kredytu wezwał powoda do zapłaty kwoty 7.034 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód w dalszym ciągu uiszczał raty kredytu. Po upływie kolejnych 36 miesięcy pozwany zażądał zapłaty ponad 10.000 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, wówczas jednak doszło do zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu, na podstawie którego opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu została zmieniona na prowizję rozłożoną na raty. W ocenie powoda zapisy umowy kredytowej, na podstawie której bank pobrał od niego 2.194 zł w 2008 r., a następnie 7.034 zł w 2011 r., są abuzywne.

(pozew, k. 1-12v)

W odpowiedzi na pozew złożonej dnia 21 stycznia 2019 roku (data stempla pocztowego) pozwany B. M. S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu miały charakter abuzywny, podnosząc, że:

- Postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były indywidualnie uzgodnione z powodem, bowiem zastosowanie tej formy zabezpieczenia kredytu uzależnione było od woli kredytobiorcy.
- Kwestionowane w pozwie postanowienia związane są z głównymi świadczeniami stron i są jednoznaczne.
- Powodowi przedstawiono rzetelne informacje dotyczące zasad działania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i jego kosztów, w tym wynikały one z zapisów umowy kredytu oraz stanowiących jej integralną część: „Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B. M.S.A.” oraz „C. H.”, a powód mógł sam obliczyć wysokość opłat za kolejne okresy.
- Powód otrzymał ekwiwalentne świadczenie, ponieważ uzyskał kredyt we wnioskowanej wysokości pomimo braku wkładu własnego.
- Opłata związana z brakiem wymaganego wkładu własnego miała pokryć koszty banku wynikające z umowy z zakładem ubezpieczeń oraz koszty podwyższonego ryzyka banku występujące pomimo ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.
- Bez znaczenia jest, do jakiego zakładu ubezpieczeń bank przekazywał środki, dowolność banku w wyborze ubezpieczyciela nie wpływała w żaden sposób na wysokość kosztów ubezpieczenia.
- W treści wniosku kredytowego powód wskazał, że wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, nie zaoferował innego rodzaju zabezpieczenia dodatkowego.
- Na skutek negocjacji z powodem obniżona została marża.
- Powód miał świadomość ryzyka wahan kursów walut.

- Powód uiszczył z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu dwie opłaty, z których pierwsza wskazana została wartościowo w umowie, zaś wskazanie wysokości ewentualnych kolejnych opłat było niemożliwe na moment zawierania umowy.

- Odnośnie do twierdzeń powoda co do arbitralnego ustalania przez bank kursów walut, pozwany podniósł, że powód miał możliwość spłaty kredytu w walucie CHF od samego początku.

Nadto pozwany podniósł, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. oraz podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do części kwoty dochodzonej przez powoda, wywodząc, że roszczenie podlega 3-letniemu terminowi przedawnienia.

(odpowiedź na pozew k. 180-202v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 lutego 2008 r. powód A. S. (wówczas: P.) złożył wniosek kredytowy nr (...), w którym wnioskował o kredyt w wysokości 485 329,00 zł. Na formularzu wniosku zaznaczono poniżej tej kwoty opcję „Wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”. W części „Proponowane zabezpieczenie kredytu” we wniosku powód wskazał hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy. Powód zadeklarował również zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. W odrębnej części wniosku zatytułowanej „Oświadczenia wnioskodawców” powód zaznaczył, że wyraża zgodę na objęcie udzielanego przez pozwanego kredytu ubezpieczeniem kredytu do czasu ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w T. S. S.A. z siedzibą w W. oraz na przekazanie ww. ubezpieczycielowi danych zawartych w umowie i jego danych osobowych.

(wniosek kredytowy nr (...) k. 306-308)

B. M. S.A. ocenił zdolność kredytową powoda pozytywnie zarówno w przypadku zawarcia kredytu w złotówkach, jak i indeksowanego do franka szwajcarskiego. A. S. otrzymał przed zawarciem umowy dokument zatytułowany „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. W treści dokumentu wskazano, że kredytobiorcy wybierając zadłużenie w walucie obcej korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu, co dotyczy przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a co wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Podano stawki referencyjne na dzień 31 marca 2008 r.: WIBOR 3M – 5,68%, LIBOR 3M CHF- 2,7567%, EURIBOR 3M – 4,6840%, LIBOR 3M USD – 4,7025 %. Podkreślono jednocześnie, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych, w efekcie czego zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. W konkluzji stwierdzono, że warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych.

(symulacja k. 385 - 386, informacja k. 382-383)

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło w przypadku klientów nieposiadających dostatecznego wkładu własnego oraz nieoferujących innego dodatkowego sposobu zabezpieczenia, np. poprzez ustanowienie hipoteki na innej nieruchomości niż kredytowana, warunek konieczny zawarcia umowy kredytu.

(okoliczność bezsporna)

Powód nie miał możliwości negocjowania warunków umowy. Treść umowy przedstawiono mu w dniu zawarcia umowy. Postanowienia odnoszące się do opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Powód zadawał pytania o konkretne postanowienia umowne, jednak nie otrzymywał na nie wyczerpujących odpowiedzi lub odpowiadano, że dany zapis nie podlega negocjacji – tak było w szczególności w przypadku postanowienia dotyczącego opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie zostało mu wyjaśnione, że ubezpieczonym w umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest Bank i że ubezpieczyciel może następnie dochodzić roszczeń regresowych od kredytobiorcy. Ponadto powód nie wiedział, że spełnia kryteria do zaciągnięcia kredytu w PLN - doradca finansowy w placówce (...) przedstawił mu tylko opcję kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego, gdyż według agenta finansowego powód nie spełniał wymogów dla udzielenia kredytu w PLN.

(zeznania powoda k. 410v-412v; odnośnie do braku indywidualnego uzgodnienia spornych postanowień nadto domniemanie - art. 385<sup>1</sup> § 3 w zw. z § 4 k.c.)

W dniu 01 kwietnia 2008 roku strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...).

Zgodnie z § 2 umowy, kwota kredytu wynosiła 485 329,00 zł. Kredyt był indeksowany do kursu franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. M. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank miał wysyłać do Kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu we frankach szwajcarskich oraz jego równowartości w złotych polskich zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. W § 2 ust. 3 umowy określono cel kredytu jako: modernizacja i remont domu lub mieszkania w kwocie 30 000 zł, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w kwocie 425 000 zł oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 5.000 zł i koszty wliczone w kredyt w kwocie 25 329,00 zł, a także wskazano, że przedmiotem kredytowania jest prawo odrębnej własności lokalu o powierzchni 41,17 m<sup>(2)</sup>, na którym miała też zostać ustanowiona hipoteka na rzecz Banku.

W ramach zawartej umowy kredytu powód miał założony rachunek w pozwanym Banku, z którego to następować miała, przez bezpośrednie potrącanie należnych kwot, spłata kredytu (§ 7 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy spłata kredytu miała być przez powoda dokonywana w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych B. M. S.A.

W § 9 zatytułowanym „Zabezpieczenie” wskazano w ust. 7:

***Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 435 604,00 PLN, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez B. M.S.A. z T. (...) S.A.***

w ust. 8:

***Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2 194,00 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej .***

w ust. 9:

***Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stałoby się równe lub niższe niż 435 604,00 PLN, kredytobiorca jest zobowiązany do***

**zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie .**

w ust. 10:

**Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 435 604,00 PLN, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia , za który składka została uiszczona.**

(umowa o kredyt hipoteczny k. 17-19v)

Załącznikiem do umowy kredytu były „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B. M.S.A.” (dalej „Regulamin”\_ oraz „cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna” (dalej (...)), doręczone powodowi przed zawarciem umowy.

(okoliczność bezsporna, § 1 i § 11 ust. 2 umowy kredytowej)

Regulamin w § 2 pkt. 6 definiował niski wkład własny jako: „udział środków własnych Kredytobiorcy (rozumiany jako różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej/stanowiących zabezpieczenie, a kwotą kredytu/pożyczki) w stosunku do wartości nieruchomości poniżej wymaganego standardowego minimum, wynoszący do 10% wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w PLN, do 20% wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w walucie obcej/ kredytu indeksowanego kursem waluty obcej”.

W myśl § 5 ust. 8 pkt 1 ppkt b ww. regulaminu środki z kredytu nie zostaną uruchomione, jeżeli Kredytobiorca nie zapewni środków na rachunku na pokrycie kosztów Banku związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego Kredytobiorcy, o których mowa w § 7 ust. 6.

Z kolei zgodnie z § 7 ust. 6. ww. regulaminu: Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona jest w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawa wyliczenia opłaty określana jest w sposób następujący:

1) dla kredytów udzielanych w PLN

Podstawa wyliczenia opłaty = kwota kredytu w PLN – 90% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

2) dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty, przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku:

a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów,

b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużania ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy,

zgodnie ze wzorem:

**Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) \* kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu**

Zgodnie z § 7 ust 7. regulaminu, Bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej.

Zgodnie z § 7 ust 8. regulaminu, w sytuacji, w której w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stałby się równy bądź niższy niż 90% w przypadku kredytów udzielonych w PLN lub 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-o miesięczny okres.

Zgodnie z § 7 ust. 9. regulaminu, jeżeli w trakcie okresu wskazanego w ust. 7 i 8. ww. regulaminu stosunek kwoty kredytu pozostającej do, spłaty do wartości nieruchomości stałby się niższy niż 90% w przypadku kredytów udzielonych w złotych polskich lub 80% w przypadku kredytów udzielonych w walutach obcych, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części opłaty na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Regulamin nie precyzował pojęć: kurs kupna dewiz, kurs sprzedaży dewiz, wartość nieruchomości.

W myśl § 16 ust. 1 ww. regulaminu Kredytobiorca zobowiązany jest terminowo płacić wszelkie należne podatki i opłaty związane z nieruchomością, składki z tytułu ubezpieczenia wymienione w umowie kredytu oraz wszelkie inne zobowiązania publicznoprawne.

Zgodnie zaś z § 19 ust. 1 ppkt 4 regulaminu, w przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu Bank może m.in. wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

(regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B. M.S.A. k. 279-288 oraz k. 291-298)

Zgodnie z Cennikiem obowiązującym od 06 lutego 2008 r., a także tym obowiązującym od 01 czerwca 2009 r., opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosiła 3 % podstawy jej wyliczenia.

(Cennik Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna k. 300-301 oraz 303-304)

W dniu 09 kwietnia 2008 roku, przed uruchomieniem kredytu, z rachunku bankowego powoda B. M. S.A. pobrał kwotę **2.194 zł** tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

W dniu 29 kwietnia 2011 roku B. M. S.A. obciążył rachunek powoda na kwotę **7.034 zł** tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

(okoliczność bezsporna, umowa o kredyt hipoteczny k. 17-19v, potwierdzenie przelewu k. 20-21)

W dniu 24 marca 2014 roku strony zawarły aneks nr (...) do ww. umowy kredytu nr KH/ (...) postanawiając, że w § 4 umowy kredytowej dodaje się ust. 9 w nowym brzmieniu. Zmiana ta dotyczyła zastąpienia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego prowizją za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego (dalej „prowizja”). Uzgodniono, że prowizja pobierana jest co miesiąc, w kolejnych 36-miesięcznych okresach począwszy od 01 kwietnia 2014 roku. W razie gdyby saldo zadłużenia nie stało się równe/niższe od 435 604,00 PLN Bank miał pobierać prowizję przez kolejny 36-miesięczny okres, a czynność ta miała być powtarzalna aż do zmniejszenia salda zadłużenia do w/w pułapu. Prowizja miała być naliczana zgodnie ze wskazanym w aneksie wzorem:

Prowizja=[((saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wg stanu na dzień 31 marca 2014 r. lub w dalszych 36-miesięcznych okresach z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedniego 36-miesięcznego okresu\*kurs sprzedaży CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązujących w Banku w dniu 31 marca 2014 r. lub w ostatnim

dniu roboczym ostatniego miesiąca poprzedzającego 36-miesięcznego okresu) – (80% \*wartość nieruchomości stanowiącej/stanowiących przedmiot zabezpieczenia kredytu)\*3,0%]/36

Na mocy ww. aneksu w § 9 umowy kredytowej skreślono ust. 7, ust. 9 oraz ust. 10. Pozostałe warunki umowy o kredyt zawartej przez powoda z pozwanym Bankiem nie uległy zmianie. Na mocy aneksu wyłączono również zastosowanie § 6 „Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B. M.S.A.”, w stosunku do umowy łączącej strony, a odnoszący się do opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(aneks nr (...) do umowy o Kredyt Hipoteczny nr KH/ (...) k. 408-409)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych powyżej dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. Zauważyć przy tym należy, że stan faktyczny sprawy był w przeważającej części bezsporny między stronami, w szczególności w zakresie oświadczeń składanych w toku zawarcia umowy kredytowej i w zakresie jej późniejszych zmian. W ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z treści owych dokumentów, które tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił, zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. K.. Zeznania te nie miały jednak istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż odnosiły się one do ogólnych zasad udzielania kredytów przez pozwanego i obowiązujących w banku procedur oraz własnych doświadczeń świadka. Zeznania te nie dotyczyły zatem wprost okoliczności faktycznych związanych z procesem zawierania umowy kredytowej przez powoda, w którym to procesie świadek A. K. nie pamiętała, aby uczestniczyła i nie posiadała wiedzy w tym zakresie.

Sąd uznał, że zeznania powoda stanowiły pełnowartościowy dowód w sprawie. Zeznania te były spójne, logiczne, a nadto korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Ani zeznania świadka, ani dowody z dokumentów nie podważyły wiarygodności zeznań powoda. Sąd w szczególności dał wiarę powodowi w zakresie okoliczności związanych z procedurą zawarcia umowy kredytowej przez powoda. Powód wskazał, że nie otrzymał projektu umowy ani regulaminu do wcześniejszego zapoznania się. W czasie podpisywania umowy nie otrzymał zaś wyczerpujących odpowiedzi na zadawane przez niego pytania, w tym dotyczące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nie został również poinformowany o innych sposobach zabezpieczenia, ani o możliwości zawarcia indywidualnie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ani nawet o możliwości zawarcia umowy kredytu złotówkowego, w przypadku którego nie byłby w ogóle obciążony obowiązkiem ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia. Wskazanie przez powoda odnośnie do tej ostatniej kwestii, że mogło się zdarzyć, że nie przeczytał ze zrozumieniem części z podpisywanych dokumentów, w tym oświadczenia, z którego wynikało, że przedstawiono mu ofertę zawarcia umowy kredytu złotówkowego, Sąd uznał za wiarygodne jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Podkreślić natomiast należy, że ta okoliczność nie miała w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Roszczenie powoda byłoby uzasadnione także w wypadku, gdyby świadomie wybrał on kredyt indeksowany do CHF zamiast kredytu złotówkowego.

Sporną w sprawie okolicznością była kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu w zakresie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany twierdził, że postanowienia te zostały z powodem indywidualnie uzgodnione, wobec czego uchylają się spod kontroli abuzywności. Twierdzenia te nie znalazły jednak oparcia w zebrany w sprawie materiale dowodowym. Przypomnieć wypada, że ciężar dowodu, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., spoczywał tu na pozwanym przedsiębiorcy, który żadnych dowodów na tę okoliczność nie zaferował. W szczególności dowodem takim nie były zeznania świadka, który po pierwsze nie pamiętał, aby uczestniczył w procesie zawierania umowy przez powoda, a po drugie sam przyznał, że nie spotkał się w swojej karierze z sytuacją, aby kredytobiorca wynegocjował z bankiem obniżenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jednocześnie w świetle zeznań powoda, jak również zasad doświadczenia życiowego, Sąd nie miał wątpliwości co

do tego, że umowa kredytu zawarta została w takim kształcie, jaki został przygotowany przez Bank. Ostatecznie okoliczność tę przyznał także pozwany na rozprawie. Pozwany w istocie opierał twierdzenie o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy na tym, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie było obligatoryjne i to powód zdecydował o ujęciu dotyczących tej kwestii postanowień w umowie. Skoro jednak bezspornym jest, że powód nie miał wpływu na treść postanowień traktujących o obciążeniu go obowiązkiem pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać, aby zostały one indywidualnie uzgodnione.

Wydruk raportu Rzecznika Finansowego (k. 84 i n.) oraz załączone do odpowiedzi na pozew dokumenty w postaci: Prawnej i ekonomicznej analizy klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny, opinii w sprawie sygn. akt III C 989/14 sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego w Warszawie III Wydział Cywilny (k. 244-259; k.261-273) Sąd potraktował jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony pozwanej. Materiały te nie mogły stanowić dowodów w sprawie, bowiem na ich podstawie nie sposób ustalić jakichkolwiek istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych.

Z kolei treść Rekomendacji wydawanych przez KNF należy uznać za wiadomości powszechnie znane. W okolicznościach tej sprawy postanowienia Rekomendacji S załączonej do odpowiedzi na pozew miały jedynie znaczenie pomocnicze dla zbadania przesłanek abuzywności kwestionowanych przez powoda klauzul.

Sąd pominął dowody z: umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych w C. S. S.A. wraz z aneksami (k. 22-83), wyciągów z orzeczeń wydanych w innych sprawach (k. 109-176), z wydruku odpowiedzi BIK odnoszącej się do zdolności kredytowej powoda, z dokumentów finansowych złożonych przez powoda przy wniosku o zawarcie umowy kredytu na okoliczność jego sytuacji finansowej (k. 335-369) oraz z wydruku porównania warunków kredytów walutowych i złotówkowych (k. 388), jako dowody na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W taki też sposób Sąd ocenił zaświadczenia wystawione przez ubezpieczycieli InteRisk oraz (...), z których wynikało zgłoszenie umowy kredytu zawartej z powodem do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i uiszczenie przez pozwanego należnej składki ubezpieczeniowej.

Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do wskazania aktualnych adresów dwóch świadków zgłoszonych w pozwie (k. 400). Przepisy procedury cywilnej nie przewidują bowiem możliwości nałożenia na stronę tego rodzaju zobowiązania. W efekcie Sąd pominął dowód z zeznań ww. świadków, bowiem powód nie był w stanie ustalić ich aktualnych adresów w terminie zakreślonym przez Sąd (k. 410). W odniesieniu do tych postanowień Sądu powód nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., rezygnując w ten sposób z możliwości kwestionowania owych decyzji procesowych na dalszym etapie postępowania.

Sąd oddalił również wniosek powoda o zobowiązanie ubezpieczycieli InterRisk i (...) do przesłania informacji odnoszących się do wysokości przekazanych przez pozwanego składek. Po pierwsze wniosek powyższy został nieprawidłowo sformułowany. W przepisach kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie procesowe brak jest normy, która mogłaby stanowić podstawę zobowiązania podmiotu trzeciego do „udzielenia informacji”. W szczególności podstawy prawnej nie stanowi tu art. 248 k.p.c., który dotyczy wyłącznie zobowiązania do złożenia dokumentu, który faktycznie istnieje i pozostaje w dyspozycji danego podmiotu. Niezależnie od tego wypada zauważyć, że sam fakt uiszczenia składki przez bank w danej wysokości był irrelevantny, skoro bank zawierał umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego co do całego pakietu umów kredytowych, nie zaś co do pojedynczych umów. Składka ubezpieczeniowa była zatem wyliczana łącznie dla wszystkich objętych ubezpieczeniem umów. Po trzecie w końcu, pozwany nie kwestionował tego, że pobierana od powoda opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu była wyższa od składki ubezpieczeniowej przekazywanej przez bank towarzystwu ubezpieczeniowemu. W odpowiedzi na pozew pozwany wprost wskazał, że obciążająca powoda opłata miała na celu także pokrycie innych niż owa składka kosztów ponoszonych przez bank, a związanych z obsługą umów kredytu z niskim wkładem własnym, a nadto stanowić miała rekompensatę dla bliżej niesprecyzowanych „kosztów podwyższonego ryzyka banku” w przypadku takich umów (vide k. 187v, 189-189v).

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się przede wszystkim do oceny charakteru prawnego i skutku postanowień § 9 ust. 7-10 zawartej przez strony umowy kredytowej, w związku z postanowieniami Regulaminu, które zdaniem powoda, stanowiły klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że zakwalifikowanie konkretnego postanowienia jako klauzuli niedozwolonej wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek: a) oceniane postanowienie stanowi element umowy zawartej z konsumentem, b) postanowienie nie zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione, c) postanowienie, o ile określa główne świadczenia stron, nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, d) postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytowa zawarta została z konsumentem – powodem, któremu kredyt został udzielony na nabycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Pozwany jest zaś przedsiębiorcą, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udziela między innymi kredytów hipotecznych.

Kwestionowane postanowienia umowne nie były z powodem uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Wypada w tym miejscu ponownie zauważyć, że w swojej argumentacji pozwany nie podnosił nawet, aby treść analizowanych w sprawie postanowień na skutek negocjacji z powodem w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej. Uwaga ta dotyczy także treści aneksu z 24 marca 2014 r. W żadnym wypadku nie można uznać, aby o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy świadczyć miał sam fakt wprowadzenia ich na podstawie aneksu/porozumienia. Wywody co do tego, że powód mógł zaoferować inne ubezpieczenie dodatkowe w postaci na przykład hipoteki ustanowionej na innej niż kredytowana nieruchomości, są bez znaczenia z punktu widzenia oceny, czy doszło do indywidualnego uzgodnienia spornego w sprawie postanowienia.

W dalszej kolejności należało wskazać, że postanowienie § 9 ust. 7-10 i pozostałe postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.

Wbrew argumentacji pozwanego nie może świadczyć o nadaniu ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego charakteru świadczenia głównego treść art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 ze zm.; dalej: ustawa o kredycie hipotecznym): w umowie o kredyt hipoteczny należy wskazać m.in. zasady i koszty ustanowienia, zmiany lub wygaśnięcia zabezpieczeń i ubezpieczeń, w tym koszty ubezpieczenia spłaty kredytu hipotecznego. W tej samej ustawie wskazano, że ubezpieczenie to usługa dodatkowa oferowana konsumentowi łącznie z umową o kredyt hipoteczny, nawet w przypadku gdy poniesienie jego kosztów jest niezbędne do uzyskania kredytu hipotecznego lub do uzyskania go na oferowanych warunkach (art. 4 pkt 5 ppkt b oraz pkt 25 ustawy o kredycie hipotecznym – która uchylila art. 35 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 993 ze zm.).

Jednocześnie wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tym samym podstawowy obowiązek banku sprowadza się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych na czas oznaczony w umowie i na konkretny cel. Podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zaś zwrot wykorzystanego kredytu na warunkach określonych w umowie wraz z odsetkami i prowizją z tytułu udzielonego kredytu. Za świadczenie główne stron, w świetle powyższego, nie można zatem uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci



umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podkreślić wypada, że na tle analizowanej w sprawie umowy opłata z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie została ujęta w ramach wynagrodzenia banku z tytułu udzielenia kredytu (taką próbę ukształtowania postanowień umowy podjęto dopiero w aneksie z 2014 r.). Opłatę tę wprowadzono jako należność odrębną w stosunku do wynagrodzenia banku (to jest oprocentowania i prowizji). Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest zaś tylko jednym z wielu możliwych do zastosowania przez bank sposobów zabezpieczenia kredytu. Oczywistym jest, że umowa kredytu nie musi w ogóle zawierać postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu.

Zdaniem Sądu, spełnione zostały również pozostałe przesłanki abuzywności w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, prowadzący do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Za godzące w dobre obyczaje należy uznać takie zachowania przedsiębiorcy, które w powszechnym odbiorze są postrzegane z jednej strony za nierzetelne, nieuczciwe, wykorzystujące niewiedzę konsumenta czy jego niedoświadczenie, uchylające zasadzie transparentności, z drugiej zaś strony naruszają równowagę stron kontraktu, mając na celu ochronę interesów tylko jednej strony (przedsiębiorcy). W tym kontekście podkreślić należy, że wprowadzenie do zawartej przez strony umowy kredytu postanowienia obciążającego kredytobiorcę kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu samo w sobie nie było bezprawne (co silnie akcentował pozwany w odpowiedzi na pozew). Natomiast odnoszące się do tej kwestii postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu, rozpatrywane z uwzględnieniem treści całej umowy oraz okoliczności, w jakich została zawarta, należało uznać za abuzywne. O ich abuzywnym charakterze decydowała w pierwszej kolejności niejasna, a częściowo wręcz wprowadzająca w błąd treść postanowień. Na podstawie lektury treści umowy konsument nie wie, z jakiego dokładnie tytułu obciążony jest dodatkową opłatą, na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (przede wszystkim, kto jest jego beneficjentem), jakie warunki trzeba spełnić, aby zostać zwolnionym od owej opłaty (jak jest określana kwota salda kredytu, którą należy osiągnąć) i w jaki sposób wyliczone będą opłaty za kolejne okresy.

Kwestionowane postanowienia umowne nie precyzowały w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, jakie prawa i jakie obowiązki miał powód. Jest to szczególnie rażące w przypadku umowy kredytowej wiążącej strony na wiele lat. Obowiązek informacyjny spoczywający na pozwanym banku potwierdzają wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacje, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu kilkukrotnie powoływanego przez pozwanego wyroku z dnia 19 września 2018 r. (I CNP 39/17, LEX nr 2559417). Otóż, w Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie z czerwca 2013 r., stanowiącej załącznik do uchwały Nr 148/2013 Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 18 czerwca 2013 r. postanowiono, że w przypadku, gdy jednym z zabezpieczeń umowy kredytu jest umowa ubezpieczenia, a ubezpieczenie zostało zaoferowane klientowi przez bank, bank powinien jednoznacznie wskazać w jakiej występuje roli, tj. ubezpieczającego czy też pośrednika ubezpieczeniowego, oraz wskazano, iż klient powinien otrzymać wszystkie istotne informacje dotyczące umowy ubezpieczenia, a w szczególności informacja powinna jednoznacznie wskazywać strony umowy ubezpieczenia, ich prawa i obowiązki (w tym o ewentualnym prawie zakładu ubezpieczeniowego do wystąpienia z roszczeniem regresowym w stosunku do kredytobiorcy), status i uprawnienia kredytobiorcy w kontekście tej umowy oraz zakres i warunki umowy ubezpieczenia (Rekomendacja 25.5). Natomiast w Rekomendacji U, dotyczącej dobrych praktyk w zakresie bancassurance z czerwca 2014r., stanowiącej załącznik do uchwały wchodzącej w życie z dniem podjęcia uchwały nr 183/2014 KNF z dnia 24 czerwca 2014 r. zastrzeżono wyraźnie, że bank powinien posiadać zasady/procedury postępowania w przypadku umów ubezpieczenia, na podstawie których zakład ubezpieczeń może występować z roszczeniem regresowym do klienta banku (Rekomendacja 16), postanawiając dodatkowo, że informacje przekazywane klientowi w tym zakresie nie mogą wprowadzać klienta w błąd (Rekomendacja 16.1) i powinny wyraźnie wskazywać, iż klient nie jest beneficjentem ochrony ubezpieczeniowej z tytułu tej umowy ubezpieczenia, tj. w szczególności, że spełnienie świadczenia przez zakład ubezpieczeń powoduje wyłącznie zmianę wierzyciela i nie zwalnia klienta z obowiązku świadczenia w zakresie zapłaty dokonanej przez zakład ubezpieczeń (Rekomendacja 16.2). Wprawdzie powyższe Rekomendacje KNF nie obowiązywały w dniu zawierania umowy z powodem, ale potwierdzają one konieczność udzielenia kredytobiorcy podstawowych informacji odnośnie do

ubezpieczenia niskiego wkładu, co wcześniej wynikało z samych zasad uczciwego obrotu i poszanowania praw konsumenta. Wypada też zauważyć, że sam pozwany w odpowiedzi na pozew powoływał się na treść Rekomendacji S. Tymczasem w niniejszej sprawie ani umowa kredytowa, ani regulamin (poza skąpymi informacjami zawartymi w § 9 umowy oraz § 7 regulaminu) nie zawierały w swej treści informacji wskazanych w ww. rekomendacjach.

Bezspornym też było, że powodowi nie udostępniono do wglądu treści umowy ubezpieczenia zawartej przez Bank z ubezpieczycielem. Wglądu do tej umowy nie mieli zresztą sami pracownicy oddziałów Banku, a tym bardziej agencji pracujący w podmiotach doradczych, jak OpenFinance. Jak wynika z zeznań świadka, pracownicy Banku lub agencji finansowi, przedstawiający klientom ofertę zawarcia umowy, przyjmujący od klientów wnioski kredytowe, w istocie nie znali zasad funkcjonowania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu zawartej przez Bank z ubezpieczycielem. W konsekwencji nie mogli też oni wyjaśnić kredytobiorcom zasad jej działania.

Z treści postanowienia umownego zawartego w § 9 umowy nie wynikało również, jaka konkretnie część kredytu została objęta ubezpieczeniem i w jaki sposób została skalkulowana składka ubezpieczeniowa. Wprawdzie w regulaminie zostały zawarte postanowienia dotyczące wyliczenia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale trudno uznać, by były one jasne i transparentne. W przypadku kredytów w walucie obcej, opłata była nadto ustalana w taki sposób, że przyjmowana była kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku, tworzonej przez sam Bank w oparciu o niejasne kryteria. Regulamin zaś nie wskazywał w jaki sposób Tabela Kursów Walut Obcych była tworzona, ani nie zawierał definicji ww. pojęć. Zważywszy na tę metodologię wyliczania kwestionowanej w sprawie opłaty, okoliczność, czy powód mógł spłacać raty kredytu w CHF jest bez znaczenia.

W ocenie Sądu samodzielne obliczenie wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przekraczało możliwości przeciętnego konsumenta. Wystarczy w tym miejscu przytoczyć części postanowienia Regulaminu obejmującą wzór: Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) \* kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Zastosowanie owego wzoru wymagało wnikliwej analizy postanowień umowy, Regulaminu, Cennika, z uwzględnieniem nadto aktualnej Tabeli Kursów Walut Obcych. Takie ujęcie sposobu wyliczania opłaty tylko w sposób pozorny czyniło zastosowaną przez Bank metodologię transparentną dla konsumenta, skoro w praktyce konsument nie byłby w stanie na podstawie owego wzoru wyliczyć należnej od niego opłaty.

Konsument, zawierając z przedsiębiorcą umowę, powinien mieć pewność łączących strony postanowień umowy, musi mieć jasność i świadomość przysługujących mu praw, jak również ciężących na nim obowiązków. Natomiast na etapie zawierania analizowanej w tej sprawie umowy powód nie miał świadomości tego, jak długo i w jakiej wysokości środki będą pobierane na poczet składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, ani też czym w istocie jest owo ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powód w chwili podpisania umowy nie miał zatem możliwości oceny jej ekonomicznych skutków. Umowa kredytowa, jak i Regulamin nie udzielały odpowiedzi na szereg istotnych pytań związanych z umową ubezpieczenia niskiego wkładu.

Wskazanie w postanowieniu § 9 umowy wysokości opłaty za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ubezpieczenia nie miało przy tym tak istotnego znaczenia, jakie usiłował temu nadać pozwany. Podanie konsumentowi kwoty, którą miał uiścić za pierwszy okres ubezpieczenia, nie zmieniało faktu, że konsument nie wiedział, z jakiego dokładnie tytułu jest ona pobierana i w jaki sposób została wyliczona.

Wypada zauważyć, że w orzecznictwie sądów powszechnych w zasadzie w sposób jednolity przyjmuje się, że abuzywne są postanowienia umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, wprowadzające tak zwane opłaty likwidacyjne przy braku wyjaśnienia metodologii wyliczenia owych opłat i powiązania ich wysokości z wysokością konkretnych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela. Część wzorców umownych stosowanych przez przedsiębiorców w przypadku takich umów przewidywała pobranie opłaty likwidacyjnej w wysokości z góry określonej kwotowo. Mimo to w sprawach z powództw konsumentów o zapłatę równowartości pobranej od nich opłaty likwidacyjnej nie budzi na ogół wątpliwości, że samo kwotowe wskazanie opłaty likwidacyjnej w umowie

nie uchyla abuzywności postanowienia, które ją wprowadza, skoro konsument nie wie, z jakiego dokładnie tytułu jest ona pobierana, jakie koszty ubezpieczyciela ma ona kompensować i jak została wyliczona. W ocenie Sądu w składzie niniejszym powyższe stanowisko, wypracowane w odniesieniu do opłat likwidacyjnych, można przez analogię odnieść do opłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Należy zatem ocenić jako abuzywne postanowienie nakładające na kredytobiorcę obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, choćby jej wysokość została w umowie wprost wskazana, o ile przedsiębiorca nie wyjaśnia jednocześnie konsumentowi, w jaki dokładnie sposób opłata ta została wyliczona i z jakiego tytułu oraz w jakiej relacji pozostaje ona do kosztów ponoszonych przez bank w związku z zawarciem danej umowy.

Oceniając przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta, Sąd nie miał wątpliwości, że na skutek zamieszczenia w zawartej przez strony umowie postanowień nakładających obowiązek uiszczenia opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zaistniała dysproporcja pomiędzy pozycją banku a pozycją konsumenta, która nie została zrekompensowana w żaden sposób. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, wynikającej z zawartej z podmiotem trzecim umowy ubezpieczenia, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Nie jest przekonujące stanowisko pozwanego co do tego, że istotną korzyścią po stronie powoda, mającą równoważyć włożony na niego ciężar poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, było samo uzyskanie przez niego kredytu we wnioskowanej wysokości.

Nie podobna uznać, aby za przyjęciem poglądu co do ekwiwalentności świadczeń stron w takim wypadku, opowiedział się w sposób jednoznaczny Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego już wyroku z dnia 19 września 2018 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I CNP 39/17. Z motywów powyższego orzeczenia nie sposób wywieść, aby Sąd Najwyższy przesądził co do zasady o ekwiwalentności świadczenia banku, polegającego na udzieleniu konsumentowi kredytu we wnioskowanej przez niego wysokości pomimo braku po jego stronie wymaganego wkładu własnego, a uprawnieniem banku do pobierania od konsumenta – kredytobiorcy opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Należy zauważyć, że w sprawie I CNP 39/17 Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu II instancji, którym oddalono apelację powodów od wyroku Sądu I instancji oddalającego ich powództwo o zwrot opłat pobranych przez bank tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego było zatem stwierdzenie, czy doszło do niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem w rozumieniu art. 424(4) k.p.c. Sąd Najwyższy uznał, że postanowienia badanej przez sądy powszechne umowy kredytu, odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie były w sposób oczywisty abuzywne i w efekcie, że sądy nie dopuściły się rażącego, oczywistego naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W tym kontekście - niezależnie nawet od istotnych różnic w zakresie stanów faktycznych sprawy niniejszej i sprawy I CNP 39/17 - należało rozpatrywać stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie tego, że korzyścią po stronie kredytobiorcy obciążonego kosztami ubezpieczenia wkładu własnego jest uzyskanie kredytu pomimo braku wymaganego wkładu własnego.

Przypomnieć natomiast należy, że umowa kredytu jest umową odpłatą. W związku z zawarciem umowy z powodem pozwany b. „zarabiał”, otrzymując zwrot kapitału wraz z odsetkami oraz prowizją od udzielonego kredytu. Im wyższa zaś kwota kredytu, tym wyższą z założenia kwotę bank uzyska z tytułu jego udzielenia. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy zawarcie przez strony umowy kredytu stanowiło zatem realizację interesów obu stron – powoda, który dążył do uzyskania funduszy, i banku, który chciał czerpać zyski z tytułu udzielenia dodatkowej kwoty kredytu. Mimo to wyłącznie powód został obciążony kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i to bez wyjaśnienia mu istoty tego ubezpieczenia. Co więcej, sam pozwany przyznał, że pobierana od powoda opłata przewyższała koszty składki ubezpieczeniowej przekazywanej przez bank towarzystwu ubezpieczeniowemu z tytułu objęcia kredytu powoda ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Pozwany nie wyjaśnił ani w samej umowie, ani nawet post factum na etapie niniejszego postępowania (choć taka próba i tak musiałaby zostać uznana za spóźnioną), jakie inne skonkretyzowane koszty ponosił z uwagi na to, że powód nie dysponował wkładem własnym. Pozwany powołał się jedynie na bliżej nieokreślone „koszty podwyższonego ryzyka banku”.

Niezależnie od powyższego, zaznaczyć w tym miejscu wypada, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych brak transparentności postanowienia sam w sobie może przemawiać zarówno za spełnieniem przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta (vide np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 849/14 /Lex nr 1814833/, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12 /Lex nr 1314141/, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2015 r., I CSK 720/14 /Lex nr 1710341/).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej nie miał wątpliwości, że poprzez wprowadzenie do umowy kredytowej dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu i przerzucenie ciężaru ponoszenia kosztów z tytułu tego ubezpieczenia na powoda, na podstawie postanowień § 9 ust. 7-10 w zw. z postanowieniami Regulaminu oraz Cennika, doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Z uwagi na powyższe, należało uznać, że kwestionowane postanowienia umowne stanowiły klauzule abuzywne, zatem nie wiązały one powoda. W konsekwencji, uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego Banku łącznej kwoty 9.228,00 zł (2.194,00 zł w 2008 r. tytułem pierwszej składki oraz 7.034,00 zł w 2011 r. tytułem kolejnej składki) stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Strona pozwana wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty.

Chybiony był podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. W ocenie Sądu, fakt, że powód jako konsument zdecydował się skorzystać z instytucji prawnych przewidzianych przez ustawodawcę dla ochrony praw konsumentów, w żadnym razie nie może być uznany za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Zarzut pozwanego nie mógł być nadto skuteczny z uwagi na tak zwaną „zasadę czystych rąk”, zgodnie z którą na klauzulę generalną powoływać się może ten tylko, kto sam postępuje nienagannie. Warunku tego pozwany zaś nie spełniał, skoro posługiwał się w umowach zawieranych z konsumentami wzorcem umownym zawierającym klauzulę abuzywną.

Nietrafny też okazał się zarzut przedawnienia podniesiony w odpowiedzi na pozew. Nie sposób podzielić stanowiska pozwanego co do tego, że do roszczeń powoda zastosowanie znajdował 3-letni termin przedawnienia właściwy dla świadczeń okresowych. Świadczenia okresowe polegają na stałym dawaniu przez czas trwania stosunku prawnego, w określonych regularnych odstępach czasu, pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych. Powód był zobowiązany do uiszczania opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu niejako za „odnowienie” umowy ubezpieczenia, za każdy okres osobno, zaś umowny obowiązek uiszczenia opłaty powstawał dopiero po spełnieniu kryterium braku spłaty kredytu w odpowiedniej wysokości. Natomiast nawet gdyby uznać, że świadczenie powoda miało charakter okresowy, to i tak nie miałyby to przełożenia na ocenę charakteru roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, które ze swej istoty nigdy nie może być świadczeniem okresowym. Roszczenia powoda podlegały zatem ogólnemu 10-letniemu terminowi przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 09 lipca 2018 roku (art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

Wcześniejsza z dwóch kwestionowanych w tej sprawie opłat pobrana została w dniu 9 kwietnia 2008 r. Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w związku z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166 i z dnia 18 lutego 2015 r., III PK 83/14, OSNP 2016/10/127). Pozew w tej sprawie został złożony w dniu 30 marca 2018 r. (koperta k. 177), co przerwało bieg przedawnienia na mocy art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. Termin 10-letni nie został zatem przekroczony, co czyni zarzut przedawnienia nieuzasadnionym.

W konsekwencji w zakresie roszczenia głównego powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Roszczenie powoda w zakresie odsetek zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Znajdowało ono swoją podstawę prawną w art. 481 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, co najmniej począwszy od powołanego wyżej wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166), w sposób jednolity przyjmuje się, że jakkolwiek roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili, to jednak oznaczenie tej chwili ma znaczenie tylko dla określenia biegu terminu przedawnienia. Odnośnie natomiast roszczenia odsetkowego, Sąd Najwyższy zaznaczył, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, wyrażany także we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Stanowisko Sądu Najwyższego Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Powód nie wykazał jednak, aby na etapie przedprocesowym wzywał pozwanego do zapłaty. W konsekwencji należało przyjąć, że dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu, które nastąpiło 07 stycznia 2019 roku, doszło do wezwania pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia. W konsekwencji Sąd przyjął, że od dnia następnego, to jest od 08 stycznia 2019 roku, pozwany pozostaje w opóźnieniu w stosunku do powoda, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu o żądaniu odsetkowym. W punkcie I wyroku zasądzono od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 9 2280,00 zł od dnia 08 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

W punkcie III. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Żądanie powoda zostało uwzględnione niemal w całości i zdaniem Sądu brak było uzasadnienia dla obciążania go kosztami procesu w jakiegokolwiek części. Na koszty postępowania po stronie powoda złożyły się:

- opłata od pozwu w kwocie 462 zł - zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.),
- wynagrodzenie pełnomocnika powoda (art. 98 § 3 k.p.c.) – będącego radcą prawnym – w kwocie 1.800,00 zł zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) oraz
- opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Koszty procesu wyniosły zatem w sumie 2.279,00 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie III wyroku.

SSR Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska

**Zarządzenie:** odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda.

SSR Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska